

Protokół Nr XLIX/18
z XLIX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 24 września 2018 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.15

zakończenie sesji 13.30

W dniu 24 września 2018 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XLIX sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził quorum obrad sesji – 28 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie powitał radnych województwa (lista obecności – zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, posła na Sejm RP Zbigniewa Sosnowskiego, Sebastiana Gawrona z Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ Solidarność w Bydgoszczy. W sposób szczególny powitał wyróżnionych odznaczeniami Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego: radnego Stanisława Pawłaka, Martę Kowaliszyn, dr. inż. Janisza Granatowicza i kpt. Czesława Błockiego. Powitał przybyłych dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urzędu marszałkowskiego, przedstawicieli mediów, wszystkich przybyłych gości (lista obecności – zał. nr 2).

Część uroczysta sesji.

Wręczenie Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego panu Stanisławowi Pawlakowi.

Przewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** odczytał laudację na okoliczność wręczenia medalu radnemu Stanisławowi Pawlakowi (zał. nr 3).

Głos zabrał marszałek **Piotr Całbecki**, który powiedział, że dzisiaj jest to dla radnych wielkie święto, że mogą tak zasłużonemu radnemu wręczyć wyróżnienie sejmiku. Jest to najlepsza zapłata za wiele lat pracy na rzecz Województwa Kujawsko-Pomorskiego, bo najtrudniej jest uzyskać honory, akceptację, wyróżnienie wśród swoich. Pan Stanisław często był niełatwym rozmówcą dla zarządu województwa, nie były to zawsze łatwe spotkania. Tu, na tej sali, w polemice z innymi radnymi zawsze bronił słuszności tezy, o ile miała ona rzeczywiście oparcie w prawdzie. Za to poszukiwanie prawdy, jako marszałek województwa, podziękował radnemu jeszcze raz, ponieważ w pracy samorządowców jest to jedyny fundament, na którym można budować tożsamość, integralność i rozwój województwa. Od

początku sejmiku jest on jego członkiem – radnym. Bardzo serdecznie podziękował panu Stanisławowi Pawlakowi za ogromny wkład, jaki wniósł w rozwój naszego województwa.

Przewodniczący sejmiku i marszałek województwa wręczyli Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego radnemu Stanisławowi Pawlakowi.

Głos zabrał radny **Stanisław Pawlak**, który dziękując za to szczególne wyróżnienie powiedział, że jest mu miło, że właśnie na dzisiejszej sesji, w pierwszym punkcie, tak uroczyście – w obecności sztandaru Województwa Kujawsko-Pomorskiego – został uhonorowany najwyższym odznaczeniem Województwa Kujawsko-Pomorskiego uchwalonym przez sejmik za zasługi dla naszego województwa. Jest to bardzo ważna chwila, która świadczy o tym, że można być aktywnym, można pracować dla innych, można być skutecznym w tym, co się przyjmuje na siebie w ramach obowiązków czy to społecznych, czy samorządowych, czy zawodowych. Z drugiej strony jest to wielka satysfakcja, że inni to zauważają, że inni oceniają pozytywnie to, co się robi dla wszystkich. Serdecznie podziękował za drogę tego wniosku, który złożyła sejmikowa komisja wyróżnień pod przewodnictwem radnego Jacka Gajewskiego na ręce marszałka i przewodniczącego sejmiku, który poddał pod głosowanie ten wniosek na czerwcowej sesji sejmiku. Wobec powyższego podziękował wszystkim radnym, którzy jednomyślnie podjęli uchwałę w tej sprawie. Dzisiaj, na koniec kadencji, jest to szczególnie ważne, bo jest to zakończenie pewnego okresu wspólnej pracy. Przypomniał, że pierwsza kadencja sejmiku była bardzo trudna, ponieważ z niczego musiano stworzyć Województwo Kujawsko-Pomorskie wykorzystując tylko ustawę, nad którą także miał przyjemność pracować, oraz majątek, który nie był do końca Województwa. To później dopiero majątek był gromadzony, żeby dzisiaj, po 20 latach było to, co jest. Zwrócił uwagę, że jego wyróżnienie zbiega się z 20-leciem funkcjonowania województw i powiatów. Będąc posłem pracował razem z posłem Eugeniuszem Kłopotkiem w podkomisji sejmowej, która przyjmowała nowe struktury administracyjne państwa – mieli jakiś swój wpływ na to, co zaistniało od 1 stycznia 1999 r. Druga kadencja sejmiku była już łatwiejsza, ponieważ radni mieli wówczas za zadanie przygotować dokumenty strategiczne pod funkcjonowanie nowego województwa. One dzisiaj w części nie obowiązują, bo czas biegnie i w następnych kadencjach uchwalane były już nowe dokumenty. Po stowarzyszeniu z Unią Europejską od 1 maja 2004 r. przyszedł całkowicie nowy okres funkcjonowania samorządów województw, powiatów, gmin z wykorzystaniem środków unijnych, co czujemy do dzisiaj i do dzisiaj realizujemy. Z tego trudnego startu dzisiaj jest zdecydowanie lepiej dbać o rozwój województwa z wykorzystaniem nie tylko środków własnych – niewielkich, bo to jest mały procent w budżecie, ale z dochodów zewnętrznych.

Zwrócił uwagę, że pracuje przede wszystkim z ludźmi – co często przewija się w informacji z pracy radnego – spotykając się z jednostkami samorządu terytorialnego gmin, powiatów, wsłuchując się w ich problemy i przenosząc je na salę sejmiku. Przypomniał, że był taki czas, że niektórzy narzekali, kiedy zabierał głos, ale dzisiaj ci sami mówią mu, że miał rację zgłaszając różne problemy. Ta aktywność i skuteczność w działaniu poparta jest w faktach, w tym, co trzeba dla danego środowiska wykonać.

Myśli, że bez względu na to, jak potoczą się dalsze losy obecnych radnych, to każdy będzie myślał zawsze o województwie kujawsko-pomorskim dobrze i zawsze dobrze będzie mu życzył. Wobec powyższego również życzy marszałkowi, przewodniczącemu, wszystkim radnym dalszych sukcesów. Tego, by w przyszłości również mogli zostać uhonorowani takim wyróżnieniem. Podziękował wszystkim za dotychczasową współpracę.

Następnie przystąpiono do wręczenia medali Marszałka Województwa „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis”.

Marszałek **Piotr Całbecki** wygłosił laudację na okoliczność wręczenia medalu „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis” z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości pani Marcie Marii Kowaliszyn prezes zarządu Wąbrzeskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski (zał. nr 4). Powiedział, że dziś jesteśmy wdzięczni, że przez tyle lat była tu, w naszym województwie, tworzyła je wnosząc ogromny wkład w to, żebyśmy byli społeczeństwem solidarnym. Żebyśmy rozumieli, że nie tylko liczą się ci, którzy odnoszą sukcesy, którzy przynoszą nam splendor, pomnażają majątek, ale zwróciła uwagę na to, że jesteśmy wtedy w pełni społeczeństwem, kiedy potrafimy pochylić się nad potrzebującymi. Za to bardzo serdecznie podziękował.

Marszałek województwa i przewodniczący sejmiku wręczyli medal „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis” pani Marcie Marii Kowaliszyn.

Pani **Marta Kowaliszyn** powiedziała, że dzisiaj jest to dla niej wielki dzień, ponieważ kończy już swoją pracę i to wyróżnienie jest ostatnim akcentem w jej dorobku zawodowym. Powiedziała, że przez 23 lata w Wąbrzeźnie budowany był wielki zespół ośrodków, które pracują na rzecz osób niepełnosprawnych. Gdy powstało stowarzyszenie wszyscy się dziwili, co to jest za dziwoląg, ale on trwa. Powstał warsztat terapii zajęciowej, powstał zakład aktywności zawodowej, wypożyczalnia sprzętu do rehabilitacji osób niepełnosprawnych. To wszystko nie spadało z nieba. To trzeba było tworzyć i szukać dobrych dusz, przyjaznych środowisk, które to rozumiały. Taką otwartą osobą jest pan marszałek Piotr Całbecki, z którym od lat współpracuje. Teraz jest ostatni tydzień jej pracy, z czym jest jej trochę ciężko, ale ma świadomość, że ludzie, którzy od początku z nią pracowali też uważają, że osoby z niepełnosprawnością są niezwykle ważne, że potrafią bardzo wiele. Na warsztatach

terapii zajęciowej pięknie malują, haftują, gotują, szyją, robią mnóstwo interesujących rzeczy i to tak pozostanie.

Jeszcze raz serdecznie podziękowała marszałkowi za to wyróżnienie, jak i za lata owocnej współpracy.

Następnie marszałek **Piotr Całbecki** wygłosił laudację na okoliczność wręczenia srebrnych medali „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis” panom: kpt. Czesławowi Błockiemu i dr. inż. Januszowi Granatowiczowi, którzy realizują w naszym województwie zadania przygotowujące nas do rzeczywistego – gospodarczego wykorzystania dróg wodnych.

Pan Czesław Błocki od 40 lat jest kapitanem żeglugi śródlądowej zaangażowanym w bardzo wiele projektów o tym charakterze. Słynny statek Wanda, który pływa po Wiśle, to jego jednostka. Do najbardziej spektakularnych osiągnięć kapitana, za co jest szczególnie wdzięczny, jest to, że poprowadził zestaw barek od Gdańska do Warszawy udowadniając tym, że nawet przy takich warunkach, w jakich jest teraz Wisła może odbywać się żegluga, można płynąć z kontenerami do Warszawy – w ciągu 9 dni pokonał 440 km. Jest to ważne, bo sejmik od wielu lat walczy o to, by kaskadyzacja Wisły stała się faktem. To spektakularne przepłynięcie z Gdańska do Warszawy dało nadzieję przejścia już do konkretnych działań w sprawie kaskadyzacji Wisły w ministerstwie i Komisji Europejskiej, gdyż był to międzynarodowy projekt EMMA, w którym uczestniczyli partnerzy z wszystkich państw basenu Morza Bałtyckiego zainteresowani użegłownieniem Wisły.

Pan dr inż. Janusz Granatowicz jest również osobą niezwykle zaangażowaną w projekt kaskadyzacji Wisły – opracował projekt budowy stopnia wodnego w Siarzewie. Pracując w Grupie ENERGA był odpowiedzialny za przygotowanie pod względem technicznym, inżynieryjnym i środowiskowym tego przedsięwzięcia. Ogromna praca wykonana przez pana Granatowicza sprawiła, że ostatecznie jest już decyzja środowiskowa, która została podjęta 29 grudnia 2017 r. przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy.

Obaj panowie pracują w specjalnym zespole doradczym marszałka ds. rewitalizacji dróg wodnych województwa kujawsko-pomorskiego. Takie osoby ciężką swoją pracą, profesjonalizmem rzemiosła, które wykonują na co dzień przyczyniają się do rozwoju naszego regionu.

Marszałek województwa i przewodniczący sejmiku wręczyli srebrne medale „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis” panom: kpt. Czesławowi Błockiemu i dr. inż. Januszowi Granatowiczowi.

Dziękując za przyznany medal pan **Janusz Granatowicz** powiedział, że jest to wielkie wyróżnienie, które niezwykle sobie ceni. Nad kaskadyzacją Wisły pracował całe

życie. Sprostował informację przekazaną przez marszałka – decyzja środowiskowa wydana przez RDOŚ nie jest jeszcze ostateczna. Sejmik musi dopilnować, żeby taką się stała. To jest tylko decyzja w postępowaniu administracyjnym pierwszego stopnia. Niestety, są od niej odwołania i Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska jeszcze ostatecznej, merytorycznej decyzji w tej sprawie nie wydał. Poinformował, że jest niezwykle potencjał społeczny w sprawie poparcia tej decyzji. Zebrano ponad 100 tys. podpisów. Były protesty przeciwko niebudowaniu stopnia, które organizował Związek Gmin Ziemi Kujawskiej. Życzył wszystkim, aby doczekali się kaskady Wisły, czyli jej udrożnienia od Warszawy do Gdańska.

Kpt. Czesław Błocki podziękował za zaszczyt, jaki go spotkał. Zaznaczył, że żeglugę rozpoczął w latach jej rozkwitu. Przypomniał, że był program stopni wodnych na całej Wiśle, a nie tylko od Warszawy do Gdańska. Uważa, że to powinno być kontynuowane. Pracując lata w żegludze z przykrością stwierdza, że gospodarka wodna została bardzo zaniedbana. Zniszczono dorobek poprzednich pokoleń. Stara się jednak robić wszystko, aby Wisła została uregulowana – by powstały stopnie wodne nie tylko w Siarzewie, ale na całej Wiśle, już od Krakowa. Aby utrzymać gospodarkę wodną i wykorzystać najtańszy i najbardziej ekologiczny transport, jakim jest żegluga.

Przewodniczący sejmiku jeszcze raz pogratulował wszystkim wyróżnionym.

Przystąpiono do części merytorycznej sesji.

Do zaproponowanego porządku obrad (zał. nr 5) marszałek, w imieniu zarządu województwa, wniósł o:

1) wprowadzenie projektów uchwał:

- w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2019 roku – projekt zarządu województwa – druk nr 118/18;

- zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów – projekt zarządu województwa – druk nr 120/18;

- w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Medycyny Pracy w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 123/18;

- zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej” – projekt zarządu województwa – druk nr 124/18;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego – projekt zarządu województwa – druk nr 125/18,

2) zdjęcie z porządku obrad pkt. 10, tj. podjęcia i rozpatrzenia uchwały w sprawie uchwalenia Planu zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego – projekt zarządu województwa – druk nr 109/18.

Przewodniczący sejmiku wniósł o wprowadzenie projektów uchwał:

- w sprawie projektu zmian Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Statutowej – druk nr 2/18;

- w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego (panu Tomaszowi Gollobowi) – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 6/18;

- w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt Komisji Rewizyjnej.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządził głosowanie zgłoszonych wniosków:

1) o wprowadzenie do porządku obrad następujących projektów uchwał:

- w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2019 roku – druk nr 118/18; jako pkt 21; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

- zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów – druk nr 122/18; jako pkt 22; wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

- w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Medycyny Pracy w Toruniu – druk nr 123/18; jako pkt 23; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

- zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej” – druk nr 124/18; jako pkt 24; wynik głosowania: 17 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego – druk nr 125/18; jako pkt 25; wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

- w sprawie projektu zmian Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 2/18; jako pkt 26; wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

- w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 6/18; jako pkt 27; wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

- w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego; jako pkt 28; wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

2) o zdjęcie z porządku obrad pkt. 10, tj. podjęcia i rozpatrzenia uchwały w sprawie uchwalenia Planu zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego – druk nr 109/18 (zał. nr 6); wynik głosowania: 23 „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik przyjął zgłoszone propozycje zmian.

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 5a.

Przewodniczący sejmiku zapytał, czy są uwagi do przedłożonych protokołu z XLVIII? Nikt z radnych nie zgłosił uwag do jego treści. Protokół został przyjęty.

Następnie przystąpiono do realizacji następnego punktu porządku obrad tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 7).

Pytań ani uwag do przedłożonej informacji nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 8, zał. nr 8a , zał. nr 8b , zał. nr 8c). Dodatkowo radni otrzymali:

- informację na temat Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 15.07.18 r. do 18.09.2018 r.,

- informację na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień r. na dzień 18 września 2018 r. (zał. nr 9),

Przewodniczenie obradom objął wiceprzewodniczący sejmiku Marek Nowak.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Andrzej Walkowiak** powiedział, że chciałby odnieść się do kwestii, którą próbował wyjaśnić na ostatnim posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. W ostatnich dniach został opublikowany raport pt. Ewaluacja ex-post Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013 – raport końcowy. Wcześniej podobny raport oceniający ten sam okres rozliczeniowy ukazał się w 2015 r. Te dwa raporty, mimo że oceniają tę samą realizację tej samej perspektywy absorpcji środków unijnych, przekazują zupełnie odmienne dane. Z tego najaktualniejszego raportu wynika, że np. absorpcja alokacji na jednego mieszkańca powiatu w Toruniu wynosi 2 284 zł, a na statystycznego bydgoszczanina przypada 1 769 zł. Ten raport drastycznie różni się od opublikowanego w 2015 r. Wtedy na statystycznego mieszkańca powiatu toruńskiego przypadało 4 570 zł. Zapytał, który z tych raportów jest

prawdziwy? W którym raporcie zostały przekazane dane nieprawdziwe? Należałoby przyznać, że różnice są tu drastyczne. Doskonale też wiadomo, że są to dane newralgiczne, które wzbudzają wiele emocji. Ponadto zapytał, dlaczego w tym współczesnym raporcie jest tylko swego rodzaju publicystyka na ten temat, a nie ma źródła danych. Nie ma danych wszystkich powiatów, a wymienionych jest tylko kilka przykładowych powiatów. Skąd te rozbieżności?

Dodał, że na posiedzeniu tejże samej komisji, na początku lipca, zostało członkom komisji dostarczone stanowisko czy opinia sygnowana przez pana pełnomocnika Stanisława Wrońskiego, w którym delikatnie mówiąc z dużym dystansem, a tak właściwie z dezaprobatą odnosi się do budowy suchego portu intermodalnego w podbydgoskim Emilianowie. Dodał, że niejednokrotnie pan Stanisław Wroński dezawuował jak gdyby ten pomysł twierdząc, i w tym stanowisku też jest wyrażona taka opinia, że to szkodzi interesom województwa, że to niby ma wykluczyć ewentualną budowę w przyszłości portu multimodalnego, wzbogaconego o ten węzeł wodny, a z drugiej strony wiadomo, że rozmowy na temat suchego portu intermodalnego są już zaawansowane. Trwają w tej sprawie narady w Urzędzie Wojewódzkim. Jest inwestor PKP SA. W związku z tym zaapelował do marszałka, żeby przynajmniej tej inicjatywie nie przeszkadzać, żeby nie odstraszyć inwestora, jeżeli już rzeczywiście nie można liczyć na pomoc Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w tej kwestii.

Następnie radny powiedział, że jak można wyczytać w kolejnych dokumentach, to na rajdy organizowane przez Urząd Marszałkowski z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości zarząd województwa chce przeznaczyć 280 tys. zł. Czyli średnio na wycieczkę rowerową przypada 55 tys. zł. Zapytał, skąd tak wielki koszt tych przedsięwzięć?

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że chciałby zorientować się, czy przedmiotem dywagacji zarządu województwa było stanowisko, które swego czasu przedłożyła Rada Miasta Bydgoszczy w sprawie wyłączenia spod tzw. uchwał krajobrazowych obszaru dotyczącego Emilianowo. To miejsce jest w bardzo dużym stopniu przedmiotem zainteresowania PKP i rządu jako baza przeładunkowa. Dodał, że wydaje się bardzo ważne i potrzebne również na przyszłość, aby ułatwić ewentualne inwestowanie w tym miejscu poprzez wyłączenie ok. 150 ha, by kolejna rzecz nie była przyczynkiem dla budowy czy rozbudowy tego obiektu. Przypomniał, że w Emilianowie jest już w tej chwili umiejscowionych bodajże 12 torów. Stąd takie znakomite położenie.

Następnie radny powiedział, że chciałby zasugerować zarządowi województwa, aby zechciał spojrzeć na problem zdawałoby się mało istotny, ale w jego przekonaniu szalenie istotny, a chodzi o wytypowanie miejsc dla matek karmiących małe dzieci. Jest bowiem skandalem ta wędrówka po toaletach z płaczącym niemowlakiem, a przecież nie są to żadne

pieniądze – wydzielić parawan np. na parterze w Urzędzie Marszałkowskim oraz w innych jednostkach podległych Samorządowi Województwa, by zbudować komfort dla matek i głodnych maluchów. Mówi to jako doświadczony dziadek i wie jaka to jest skala problemu, a to jest tylko kwestia działań organizacyjnych (wystarczy dwa parawany i ławeczka) i co ważne, aby na budynkach była tabliczka „Tu możesz karmić dziecko”. To bardzo ważna rzecz. I to takie prawdziwe samorządowe otwarcie wobec matek.

Marszałek **Piotr Całbecki**, jeśli chodzi o różnice danych wynikające z raportu ministerstwa i tego wcześniejszego, który został przygotowany na zakończenie programu, to wciąż jest mowa o metodologii liczenia środków unijnych. I ostatecznie per capita, ile przypada na dane miasto czy gminę tychże pieniędzy. Przypomniał, że do Torunia są przypisane wszystkie wydatki ogólnowojevodzkie np. drogi wojewodzkie, ponieważ tu jest siedziba Urzędu Marszałkowskiego, itd. Stąd wynika ta rozbieżność. Powiedział, że przygotowuje odpowiedź pisemną w tej sprawie.

Odnosnie Emilianowa powiedział, że jest to jednym z powodów zdjęcia dzisiaj z porządku obrad planu zagospodarowania przestrzennego. Wydaje się, że szczególnie wśród radnych powinien być ujednoczony sposób czytania tego dokumentu – kluczowego i podstawowego dla wojewodztwa. W tym dokumencie, a była o tym mowa na posiedzeniu komisji, nie ma absolutnie żadnych ograniczeń, co do rozwoju suchego doku w Emilianowie, a wręcz odwrotnie. Obszar chroniony, który obejmuje ten teren wymaga regulacji i zmiany zapisów dotyczących parku krajobrazowego. Projekt planu zagospodarowania absolutnie nie ograniczał takich możliwości. Być może trzeba to ujednoczyć i wyraźnie zapisać, że rozwój bazy logistycznej w Emilianowie jest priorytetowy, a wręcz wprost zapisać, że w związku z tym będzie zmieniany sposób ochrony środowiska w tym miejscu, m.in. przez zmianę sposobu funkcjonowania parku w tym miejscu. Dodał, że nie wie, dlaczego akurat pan Wroński wypowiadał się nieprzychylnie o tej inicjatywie dotyczącej portu suchego. Nie sądzi, aby takie były intencje, ale może dlatego, że jest pełnomocnikiem ds. żeglugi śródlądowej czyli tworzenia rozwiązań, o których przed chwilą była mowa. Z poziomu zarządu wojewodztwa nie ma tutaj jakichkolwiek ograniczeń, a mówienie – aby przynajmniej nie przeszkadzać – jego zdaniem jest małą złośliwością ze strony pana radnego, bo wie, ile wymagało wysiłku wszystkich na tej sali, aby rozwijać wojewodztwo, gdzie tylko to jest możliwe, a port suchy czy port mokry dla zarządu są jednakowo ważne.

W kwestii zapewniania miejsc dla matek karmiących podziękował radnemu za podniesienie tej sugestii. Wyraził nadzieję, że pan sekretarz wyznaczy taką przestrzeń przyjazną dla matek karmiących i ich dzieci. Odnosnie kosztów rajdu rowerowego zadeklarował odpowiedź na piśmie.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. sprawozdanie z realizacji w 2017 roku „Kujawsko-Pomorskiego Programu na Rzecz Ekonomii Społecznej do roku 2020”, którą przedstawił dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Adam Szponka (zał. nr 10, zał. nr 10a). Materiał zaprezentowano na posiedzeniu Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. stan wdrażania polityki terytorialnej w województwie kujawsko-pomorskim, w tym instrumentu ZIT (zał. nr 11) oraz dodatkowo stanu wdrażania Regionalnego Programu Regionalnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 (zał. nr 12), którą przedstawił dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego Rafał Pietrucień. Materiał zaprezentowano na posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że jest trochę zdziwiony, że ta informacja, szczególnie dotycząca polityki terytorialnej na ostatniej sesji podsumowującej tę kadencję, jest przedstawiana przez dyrektora departamentu, a nie przez marszałka województwa. Rozumie, że nie ma się czym chwalić.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** zapytał, jaka to różnica?

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że taka, że Województwem zarządza marszałek województwa.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** powiedział, że to jest uwaga nie na temat. Poprosił, aby radny zadawał pytania na temat.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że w tym punkcie mogą być zadane pytania jak i uwagi. Poprosił, aby wiceprzewodniczący sejmiku nie przeszkadzał mu w wypowiedzi. Dalej powiedział, że realizacja ZIT-u na poziomie 50% jest niepokojąca. Tym bardziej, że trwa piąty rok realizacji RPO, a ZIT został utworzony w 2014 r. Zapytał, dlaczego pierwszy konkurs w ramach ZIT-u został ogłoszony dopiero we wrześniu 2016 r.? Jakie konkursy zostały od tego czasu ogłoszone w ramach polityki terytorialnej? Czy to prawda, że również w ramach realizacji polityki terytorialnej niektóre konkursy rozstrzygane są w okresie półrocznym i nie jest tak, jak założono, że będzie to okres trzymiesięczny? Czy nie było błędem powoływanie dwóch poziomów: drugiego i trzeciego polityki terytorialnej? Jak wiadomo tworzenie i konsultowanie strategii obszarowych, to często droga przez mękę. Czy niepotrzebnie został stracony czas na taką formułę realizacji polityki terytorialnej? Równie dobrze można było te projekty realizować w oparciu, i o strategię rozwoju województwa, i o lokalne założenia w poszczególnych powiatach i miastach. Czy to nie był czas stracony?

W związku z tym, realizacja polityki terytorialnej też na poziomie kontraktacji, jest dopiero realizowana nawet nie w 50%.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego **Rafał Pietrucień** w ramach przypomnienia kalendarza związanego z ZIT-em powiedział, że dopiero w połowie 2016 r. ZIT przedłożył strategię do oceny w systemie podwójnym. Jedną opinię do strategii wydało ministerstwo, a drugą instytucja zarządzająca, ponieważ ZIT tworzy formułę instytucji pośredniczącej. W związku z tym pierwsze nabory mogły się dopiero odbyć po przyjęciu strategii dla obszaru ZIT. Dodał, że nie będzie wchodził w szczegóły dlaczego tak długo konstytuował się sam ZIT. Jest pewnie wiele powodów obiektywnych, które to spowodowały. Natomiast trzeba przyznać jedno, że nawet tak późne przystąpienie do pierwszych konkursów, o których mówił pan radny, dało ogromny impuls ZIT-owi do tego, aby w tak krótkim czasie, czyli od jesieni 2016 r. nadrobić ten czas stracony do podobnego poziomu wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego. Powiedział, że protestuje przeciwko używaniu słów takich, że program realizowany jest już czwarty czy piąty rok. Dodał, że stara się radnym obiektywnie wyjaśnić, że realizacja wiąże się z tym, że można składać wnioski. Mógłby podać zestaw przyczyn, dlaczego i w których obszarach jakie były opóźnienia w ex-ante i kto jest odpowiedzialny, tylko czy o to chodzi. Starał się też na posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Regionalnego i Infrastruktury wytłumaczyć, jak ogromny wysiłek został podjęty – ten instytucjonalny. Oczywiście on był wsparty poprzez finansowanie z pomocy technicznej biura, poprzez budowanie systemu koordynatorów, że tak szybko nadrobiono ten czas. Odnosząc się do konkursów powiedział, że starał się zaprezentować to, gdzie i ile jest zakontraktowanych środków, m.in. od obszarów transportu publicznego po ścieżki rowerowe, termomodernizację, miejsca przedszkolne, żłobki. Wskazane zakontraktowane kwoty to są konkretne konkursy, które zostały zrealizowane i zostały zakontraktowane projekty. Dodał, że jest za wcześnie, aby oceniać czy polityka terytorialna, szczególnie na niższych poziomach ma sens. Zaznaczył, że dzisiaj debatując nad przyszłością polityki spójności po roku 2020 Komisja Europejska zaproponowała i nie tylko potwierdziła, że instrument ZIT-u jest ważnym instrumentem realizacji polityki rozwoju, szczególnie regionalnego, ale również wprowadza pojęcie tzw. innych instrumentów terytorialnych. To oznacza, że być może to, co jest realizowane w powiatach i w innych miastach, będzie już bardziej formalnie usankcjonowane przez politykę spójności, jako dobry element oddawania władztwa w zakresie wydawania środków np. z RPO na niższy poziom. To, że to się wiąże z być może pewnymi opóźnieniami, a jak powiedział, niektóre opóźnienia też wynikają z pewnych zdolności organizacyjnych samorządów. Jak starał się to wyjaśnić, to nie jest to powód do utraty ważnego aspektu współpracy na danym terytorium różnych partnerów społecznych i efekt możliwości decydowania na co te pieniądze przeznaczać.

W takim kontekście trzeba patrzeć zawsze na to, czy polityka terytorialna to sukces czy nie. Na pewno jest obszarem zainteresowania Komisji Europejskiej i być może przyszła perspektywa to też będzie polityka terytorialna.

Zastępca dyrektora Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Regionalnego **Tomasz Krasicki** odnośnie czasu oceny wniosków w konkursach powiedział, że do chwili obecnej zostało ogłoszonych 195 konkursów, praktycznie wszystkie w terminie, o który pytał pan radny, w ramach których złożono ponad 2 tys. wniosków o dofinansowanie. Jeśli chodzi o terminy oceny, to co do zasady, dokonywana jest w terminie proceduralnym czyli 85 dni roboczych. Są jednak pojedyncze przypadki, kiedy ten termin jest przekraczany. Z czego to wynika? Przede wszystkim z tego, że wnioskodawcy wnioskują do zarządu województwa o przesunięcie terminu, o wydłużenie terminu na wniesienie uwag czy poprawek, nie mają np. wszystkich decyzji administracyjnych, toczą się procedury. Zarząd województwa co do zasady wychodząc naprzeciwko wnioskodawcom te terminy przedłuża. Ale podkreślił, że to są pojedyncze przypadki. Co do zasady procedura oceny odbywa się w terminie proceduralnym, tj. 85 dni roboczych. Jeśli chodzi o ZIT to praktycznie wszystko odbywa się w terminach. Współpraca w tym zakresie z biurem ZIT przebiega bardzo sprawnie. Terminy, w których wykonywane są procesy zarówno na etapie oceny projektów, jak również na etapie kontraktacji i rozliczania przebiegają w sposób wzorcowy. Podsumował, że jeśli chodzi o terminowość oceny, z pojedynczymi wyjątkami, ocena odbywa się w terminach proceduralnych.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji dotyczącej realizacji prac nad Audytem krajobrazowym dla województwa kujawsko-pomorskiego (zał. nr 13), którą przedstawił zastępca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego Sławomir Flanz. Informację zaprezentowano na posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał, czy z chwilą sporządzenia audytu, będzie on jakimś narzędziem do ochrony krajobrazu? Co z lokalizacją wiatraków energo-produkcyjnych w naszym województwie, które bardzo często powodują zaburzenia w krajobrazie? Czy jest jakieś narzędzie przeciwdziałania tendencji lokowania wiatraków często w miejscach do tego nieodpowiednich i często zbyt blisko zabudowań?

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem wypowiedzi radnego Michała Krzemkowskiego powiedział, że nasze województwo charakteryzuje się tym, że w ogóle

wiatraków się nie stawia. A z wniosku komisji wynikało, aby zrobić pas wzdłuż dróg szybkiego ruchu, by tam wiatraki stawiać, co jest rzeczą naturalną i nie można tak mówić.

Zastępca dyrektora KPBPPiR **Sławomir Flanz** powiedział, że audyt krajobrazowy jest mocno umocowany w przepisach ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ponieważ zarząd województwa posiada kompetencje, aby projektów studiów uwarunkowań i studiów zagospodarowania przestrzennego gmin oraz projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego uzgadniać pod kątem spełniania wyników audytu krajobrazowego. Jeżeli np. w audycie krajobrazowym będą konkretne zapisy, że dany obszar jest cenny pod kątem krajobrazowym i wolno budować tylko budynki o takich gabarytach czy tylko o takiej kolorystyce, zarząd województwa będzie tego wymagał. Kolejną sprawą jest to, że audyt krajobrazowy wskazuje na obszarach chronionych, czy to w parkach krajobrazowych, czy to w obszarach chronionego krajobrazu tzw. strefy ochrony krajobrazu. Również w planach ochrony parków krajobrazowych takie strefy będą musiały być zawarte. Natomiast sejmik uzyskał jeszcze specjalną kompetencję, ponieważ właśnie w tych strefach ochrony krajobrazu, które są najcenniejsze i kluczowe dla ochrony krajobrazu sejmik w drodze odrębnej uchwały też wskaże sposoby zagospodarowania tych terenów. Odnośnie kwestii wiatraków audyt krajobrazowy wskaże tereny gdzie ewentualna lokalizacja wiatraków może stanowić czy będzie stanowiła zagrożenie dla walorów krajobrazowych. Na dzisiaj sytuacja jest taka, że tzw. ustawa wiatrakowa wprost reguluje tę sprawę, że wiatraki można lokalizować tylko i wyłącznie w odległości nie mniejszej niż 10-krotna odległość wysokości wiatraka. Jeśli np. wiatrak ma mieć 100 m wysokości, to wówczas w odległości co najmniej 1000 m nie może być żadnej zabudowy, a wiadomo, że jeżeli chodzi o zabudowy na terenie naszego województwa, to ona jest raczej rozproszona i de facto wiatraki w ogóle od dwóch lat nie powstają.

Radny **Michał Krzemkowski** ad vocem wypowiedzi radnego Romana Jasiakiewicza powiedział, że nie jest tak, jak radny powiedział, bo są wiatraki stawiane na Kujawach. Skala nie jest taka jak w województwie pomorskim, ale jest to bardzo częsty problem krajobrazowy i był często przedmiotem dyskusji specjalistów w ramach Urzędu Marszałkowskiego, więc warto by chyba jednak pogłębić wiedzę w tym względzie.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2018-2038 – druk nr 121/18 (zał. nr 14) oraz rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2018 – druk nr 122/18 (zał. nr 15). Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekty uchwał.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił ww. projekty uchwał zgodnie z ich uzasadnieniem.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** zwrócił uwagę, że szereg przedsięwzięć jest tą poprawką budżetową zdejmowane z budżetu albo w dużym stopniu ograniczone. Jak powiedział pan skarbnik 1/3 budżetu dróg wojewódzkich, jest niestety przesunięta. Zapytał jakie są przyczyny tego faktu. Obniżono kwoty w programach informatycznych, np. „Infostrada Pomorza i Kujaw 2.0”, czy „Kultura w zasięgu 2.0”. Ważne projekty dotyczące promocji gospodarczej, na które bardzo liczą np.: „Invest in BiT City” – promocja potencjału gospodarczego miast wiodących Bydgoszczy i Torunia; „Expressway – promocja terenów inwestycyjnych”, wsparcie międzynarodowych kujawsko-pomorskich małych i średnich przedsiębiorstw obniżone też 1,5 mln zł. Również projekty dotyczące szkolnictwa zawodowego w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. J. Korczaka w Toruniu są obniżane w tym roku o ponad 5 mln zł, a drugi projekt „Tylko w Korczaku jest super dzieciaku” na 1,5 mln zł. Projekt „Usłyszeć potrzeby” – wzmocnienie pozycji uczniów słabosłyszących i niesłyszących w ramach rozbudowy warsztatów zawodowych Kujawsko-Pomorskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Bydgoszczy w kontekście zwiększenia szans na rynku pracy” – 1,6 mln zł. Projekt „Młyn Kultury – przebudowa, rozbudowa i zmiana sposobu użytkowania budynku magazynowego przy ul. Kościuszki 77 w Toruniu – na budynek o funkcji użyteczności publicznej” – znowu 5 mln zł nie zostanie zaabsorbowane. Zapytał jaki jest pomysł i jaka jest szansa realizacji tego projektu?

Radny **Stanisław Pawlak** wyraził zaniepokojenie przedłożonymi zmianami budżetu. Dodał, że wykonanie budżetu za I półrocze, które radni otrzymali do wiadomości, to zmniejszanie zarówno wydatków, jak i dochodów, czyni ten budżet trochę mało rozwojowym. Może nawet więcej niż mało rozwojowym, bo wydatkowanie na poziomie 5,9% na inwestycje w I półroczu czyli tylko 24 mln zł z kwoty 410 mln zł; czy na projekty RPO – 13,3 % czyli 59 mln zł z 442 mln zł, a w dziale transport i łączność podnoszone były z 465 mln zł na początku roku do 510 mln zł i tylko wydatkowanych jest 101 mln zł, tj. 19,9%, w tym na drogi wojewódzkie – co jest wizytówką województwa. Jak można kogoś przekonać tym, że województwa nie ocenia się poprzez stan dróg, szczególnie przez tych, którzy przejeżdżają – turystów, nie tylko naszych mieszkańców – a na drogi wydano 34 mln zł, tj. 9,8 %. Dzisiaj w dziale transport zmniejsza się budżet o 120 mln zł. Powstaje pytanie, bo za kilka dni będzie październik, co będzie zrobione na drogach do końca tego roku? Pan marszałek był na budowach dróg, w tym na drodze 265 i mógł się sam przekonać jak idą prace. Dodał, że nie wie dlaczego tak się dzieje, że budowy się nie kończy, że jest cały czas rozgrzebane,

potem znowu się zaczyna prace. Mieszkańcy się denerwują, a pieniądze przecież na to są i zostają. Uważa, że trzeba znaleźć przyczynę, dlaczego tak jest. Z jednej strony są wzrosty dochodów i wydatków, a z kolei za kilka miesięcy są spadki. Nie wie, czy to jest potrzebne komuś czy nie, ale jest potrzebne o tyle, że jest nadwyżka budżetowa na 30 czerwca – 92 mln zł, gdy sejmik uchwalił deficyt 61 mln zł, to jest różnica 150 mln zł niewydatanych pieniędzy. Poprosił o objaśnienie dlaczego tak się dzieje? Dodał, że jednym z obowiązków zarządu województwa jest realizowanie budżetu, a radni nie są od tego, by zmieniać budżet pod potrzeby zarządu. To albo nie ma przygotowania inwestycyjnego i projektowego albo jest inny powód, którego radni może nie znają. A tak się dzieje już od dłuższego czasu. Taka nadwyżka budżetowa, może ktoś powiedzieć, że to dobrze że jest, ale przecież radni uchwalili coś innego. Radni uchwalili realizację określonych zadań z pieniędzy, które są w dyspozycji zarządu, a szczególnie pana skarbnika, a okazuje się, że tak nie jest.

Radny **Waldemar Przybyszewski** powiedział, że pan skarbnik istotnie poinformował radnych, że w dochodach zmniejszenie w dziale 600 jest o 120 mln zł, a wydatkach o 128 mln zł – to bardzo duża pozycja, generalnie dotycząca robót drogowych. Dodał, że trudno się nie zgodzić z panem radnym Stanisławem Pawlakiem, który mówił, że drogi są niezmiernie ważne i istotne, nie tylko z punktu widzenia osób turystycznie przybywających do województwa, ale również z punktu widzenia funkcjonowania województwa. Powiedział, że nie doszukuje się złej woli ze strony zarządu województwa. Wczytując się aktualnie w komentarze, jakie się pojawiają i w oceny branży budowlanej, która jest ważnym sektorem w gospodarce wręcz kluczowa, to okazuje się, że już w tym roku przeżywa ogromny kryzys – jest to kryzys tej branży. Większość kontraktów, które podpisano w ciągu ostatnich dwóch lat weszła w etap intensywnego wykonawstwa. Eksperti oceniają, że branża budowlana przechodzi kryzys podobny do tego jaki był w 2012 r. Nie da się zrobić wszystkiego tak szybko i za takie pieniądze. Podpisane kontrakty co do ceny za roboty okazują się nierealne w realizacji. Jeszcze nie tak dawno za kilometr ścieżki rowerowej płacono 300 tys. zł, a dzisiaj inwestor powinien mieć co najmniej 800 tys. zł bądź nawet 1 mln zł. Wykonawcy wygrywali przetargi po zupełnie innych cenach, a kwestia indeksacji w kontraktach podlega bardzo trudnym negocjacjom. To są fakty. Do tego dochodzi brak rąk do pracy. Niedawno wypowiadał się prezes firmy Budimex, która buduje toruński szpital wojewódzki. Powiedział, że w branży budowlanej potrzeba 100 tys. osób do pracy. Wiadomo z jakich powodów. Jest to m.in. wynikiem polityki państwa. Kolejnym problemem w branży budowlanej są materiały, głównie kruszywo. Główne magistrale kolejowe, które transportowały kruszywo są w tej chwili w modernizacji, co też ogranicza możliwości realizacyjne wykonawców. Dodał, że nie jest rzecznikiem wykonawców, ale na branżę budowlaną, a szczególnie drogową trzeba patrzeć jak ona wygląda. A wygląda fatalnie. Ten rok i następny nie rysuje się, że może

nastąpić przełom w tym zakresie. Eksperci prognozują, że pojawią się kolejne kłopoty i upadłości w sektorze drogowym i to jest m.in. efekt tego, że również w naszym województwie odczuwa się ogromny problem, jeśli chodzi o wykonawstwo. Jeszcze nie tak dawno, kiedy wizytowane były budowy dróg w ramach RPO, to komisja była przekonana, że wykonawcy wyjdą z tych problemów. Ale niestety nie wychodzą. I sytuacja może być jeszcze gorsza. To jest niepokojące. Pogratulował odwagi zarządowi województwa, bo można było by tego budżetu dziś nie nowelizować i wtedy co, zostawić do końca roku i wówczas w nowej kadencji już odpowiedzieć, że się nie dało? Uważa to za duży akt odwagi.

Radny **Ryszard Kierzek** powiedział, że radny Waldemar Przybyszewski podniósł dużo ważnych tez. Jest potężna zapaść w budownictwie, która nie wynika z braku pracy, a z jej nadmiaru i z niestety rozkręconej inflacji. W naszym województwie sytuacja jest wręcz patologiczna. Gdy jechał na dożynki wojewódzkie budowa drogi była zwinięta, nie było tam żadnego pracownika. Budowała to firma Trakcja. Ta sama, która jest wzorem budowy S5. Dzisiaj duże poważne firmy przeniosły się na najważniejsze zadanie w tym województwie – na budowę S5. Zapominając praktycznie, bo nie mają tylu pracowników, o drogach wojewódzkich. Dzisiaj droga wojewódzka nr 251 jest opóźniona o rok. I trzeba dmuchać na firmę Euroię, aby nie zerwała kontraktu. Takie są realia. Dzisiaj jest paraliż drogowy. W tej chwili w powiecie żnińskim są zamknięte cztery drogi z racji budowy „5-tki”. I są zamykane następne drogi, bo są środki i nikt już nie dyskutuje, że jest opóźnienie w rozpoczęciu budowy o miesiąc czy dwa. Są drogi do remontu z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, które do listopada powinny być rozliczone, a budowlańcy dziś przesuwają terminy, bo to są dla nich małe zadania. Każdy, kto umie trzymać łopatę zarabia duże pieniądze. To będzie bardzo, bardzo poważny problem dla województwa w realizacji zadań. Jego zdaniem trzeba dostosowywać budżet do realiów. Bo po co przetrzymywać zapisane inwestycje, które nie będą wykonane. Jeżeli są takie przesunięcia inwestycyjne, to nie wynikają z winy zarządu województwa, ale z braku możliwości przerobowych, to trzeba to urealniać. Wyraźnie widać w tej chwili zasadę przeciągania inwestycji pod byle pretekstem, np. że znaleziono szczątki i trzeba zlecać badania archeologiczne, itp. Może za dwa lata jak minie bum finansów unijnych, to się zmieni, ale w tej chwili wykonawców trzeba prosić i być bardzo grzecznym, żeby firmy wykonywały swoje zadania.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że nie dziwi go fakt, że drogi wojewódzkie są w taki sposób budowane, bo jak ktoś jechał drogą z Wąbrzeźna do Chełmna to skaranie Boże. Dziwi się radnemu Waldemarowi Przybyszewskiemu, że broni zarządu i broni tych firm, bo chciałby, żeby radny pojechał do mieszkańców tego regionu i posłuchał, co mają na ten temat do powiedzenia, bo ta droga nigdy nie będzie skończona. Najgorsze, że drogi powiatowe i miejskie budują się przed wyborami wyśmienie. Mieszkańcy mówią, że jakby

tak były stale, to wszystkie drogi byłyby piękne, ale Województwo nie potrafi nic wybudować. Przypomniał, że jeśli drogę z Brodnicy do Jabłonowa Pomorskiego, która jest drogą wojewódzką, cały czas posypuje się piaskiem, nie z powodu zimy, tylko dlatego że kleją się samochody do smoły, a pieniądze są przekładane na następny rok, zamiast wydać na naprawę tej drogi, to o czym tu mówić? Jego zdaniem jest marazm, a zarząd sobie po prostu nie radzi z tymi problemami.

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** powiedział, że to nie jest kwestia tego, że zarząd sobie nie radzi z wykonaniem tych dróg, bo przede wszystkim oddane to zostało wykonawcy, który ma za to zapłacone pieniądze, a jeżeli nie wywiąże się w terminie, to są nakładane kary umowne. Nie winą zarządu województwa ani nikogo z obecnych na sali, pracowników czy radnych jest to, że są takie opóźnienia. Zgodnie z prawem zawarto wszystkie umowy i wszystkie dokumenty ze strony zarządu zostały też odpowiednio przygotowane oraz wszystkie formalności zostały dopełnione. A sytuacja na rynku pracy jest taka, co dziwi, że osoby związane z działalnością prywatną, tego rodzaju kwestie zarzucają zarządowi, a powinny być bardzo dobrze w tym zorientowane, że po prostu brakuje rąk do pracy, brakuje firm podwykonawczych. Jest nawet taka sytuacja, że firmy podwykonawcze były przekonywane lepszą ofertą przez większych wykonawców np. S5 czy innych inwestycji drogowych nie tylko na terenie naszego województwa. Jest też często tak, że firmy, które wzięły te przetargi w cenach, które obowiązywały dwa lata temu czy rok temu wskutek też zmian np. kosztów pracy, gdzie podniesiono pensję minimalną nie zważając na to, że wtedy wszystkie koszty wzrastają. Zwrócił też uwagę na wzrost cen paliwa, który też jest o wiele wyższy niż kiedy były podpisywane umowy na drogi, a kiedy był ogłaszany przetarg to już jest w ogóle przepaść jeśli chodzi o ceny, bo to jest ok. złotych różnicy. To trzeba też takie kwestie przy tej sytuacji liczyć. Należy tu podejść bardzo elastycznie do realizacji wielu inwestycji. Oczywiście można stwierdzić – *co to nas obchodzi, przecież ktoś podpisał umowę i powinien mieć świadomość*. Ale zarząd też jest w określonej rzeczywistości i działa w określonych realiach i warunkach. I trzeba też zwracać uwagę na to, jaki jest potencjał i jakie są problemy naszych wykonawców. Można by pozrywać umowy – nie ma sprawy, tylko kto wtedy przyjdzie na ich miejsce? Oni sobie pójdą z pocałowaniem ręki gdzie indziej i kto nam to wykona? I te drogi nam zostaną i nie zdąży się ich zrealizować do końca tej perspektywy. Przypomniał, że nie zarząd zmieniał prawo, choćby prawo zamówień publicznych, gdzie zmieniały się też inne różne kwestie. To nie zarząd dał, nie patrząc na różne rzeczy, olbrzymią pomoc wielu osobom, w sumie i wielu zasłużoną, ale wielu osobom takim, którym nie chce się już w tej chwili ruszyć do pracy przy przysłowiowym szpadlu czy przy jakichś innych fizycznych pracach, gdzie są największe braki, jeżeli chodzi

o wykonawstwo, jeżeli chodzi o firmy – brak rąk do pracy, bo te ręce są włożone głęboko w kieszenie podatników. I tak to wygląda.

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał wicemarszałka Dariusza Kurzawę czy ma jakieś opracowanie naukowe, które by wskazywało na związek realizacji programu 500+ z brakiem podaży pracy w usługach budowy dróg. Dodał, że chciałby przypomnieć, bo ciągle jest atakowany rząd, że to właśnie wasz rząd budując autostrady doprowadził do upadku wielu, wielu firm budujących drogi. Wiele firm wtedy zostało skasowanych i dlatego teraz jest problem z budową dróg.

Radny **Andrzej Walkowiak** powiedział, że chciał powiedzieć to samo, co przedmówca, czyli wyrazić absolutną dezaprobatę do wypowiedzi wicemarszałka Dariusza Kurzawy – który jakieś nam prawdy objawione tłumaczy o rynku, o czym wszyscy dobrze wiedzą, a jednak gospodarka zupełnie inaczej wygląda i inaczej wyglądają inwestycje, niż to co w tej chwili nam tutaj przedstawia zarząd województwa.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że chciałby tylko podać kilka suchych faktów, żeby nie rozbudzać jakichś emocji. Zwrócił uwagę, że kategorie materiałów budowlanych, dla których prognozowany jest zresztą dalszy wzrost cen w Polsce, to od trzeciego kwartału 2017 r. są następujące wzrosty cen: stal o 65%, beton o 47%, paliwa o 46%, asfalt o 40%, izolacje termiczne o 47%, kruszywa o 47%, itd. Dodał, że to są oficjalne dane, z których wszyscy korzystają. Więc jeżeli tak zmieniły się koszty realizacji inwestycji drogowych i nie tylko, to trudno się dziwić, że teraz firmy, które tak zaplanowały budżet nie mogą wykonać tych zadań w ramach przewidzianych kontraktów. I nie wie czym to się skończy. Zarząd przesuwa ich realizację, rozciąga to w czasie. Wszyscy liczą na to, że te koszty się zmniejszą, ale nie sądzi, że tak będzie. W związku z tym prawdopodobnie będą się kończyły te wszystkie sprawy w sądach. I to nie tylko na naszych budowach, ale w większości również krajowych. Muszą zostać zawarte jakieś porozumienia. Firmy wykonawcze takich właśnie rozmów się domagają, ponieważ nie będą w stanie wywiązać się z realizacji tych zadań. Taka jest niestety prognoza. Przywołane wyliczenia są wyliczeniami rządowymi. Trzeba się do tego odnieść i zastanowić w spokoju, co dalej zrobić. Chodzi również wskaźniki, które są zawarte z Komisją Europejską, bo kilometry dróg to są wskaźniki, które trzeba osiągnąć na koniec tej perspektywy. Dlatego jest jeszcze bardzo dużo pracy. I kieruje te słowa do wszystkich, którzy przy dobrej woli, będą w stanie ten problem rozwiązywać. Jest do tego potrzebnych trzech aktorów: realizujący inwestycje wykonawcy, rząd i Komisja Europejska.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem do wypowiedzi radnego Michała Krzemkowskiego, który oczekuje danych naukowych o związkach między jedną pozycją budżetową, a drugą od pana wicemarszałka Dariusza Kurzawy powiedział, że po

wprowadzeniu 500+, 100 tys. kobiet zwolniło się z pracy – to są dane statystyczne. I o tym nie ma co dyskutować.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odpowiadając na poszczególne pytania en bloc wyjaśnił odnośnie zadań poza drogowych, że w większości przypadków były ogłoszone postępowania przetargowe, ale w wyniku ofert, które wpłynęły np. jeśli chodzi o Młyny Kultury, to przebicie kwoty, która została złożona w wyniku postępowania przetargowego w stosunku do puli środków zabezpieczonych przekraczała prawie 50%. W wyniku tego zostało postępowanie unieważnione. Sądzono, że przynajmniej w dialogu technicznym dojdzie do porozumienia z firmą, która miała to realizować. Ale okazało się, że nie i trzeba na nowo ogłosić postępowanie przetargowe, które jeśli chodzi o Młyny będzie ogłoszone w tym tygodniu. Podobna jest sytuacja, jeżeli chodzi o realizację inwestycji projektów w oświacie, często się niestety dzieje tak, że są ogłoszone postępowania, a są to projekty unijne. Są zabezpieczone środki w określonej kwocie i przychodzi oferent z wyższą kwotą i niestety trzeba unieważniać postępowanie i na nowo ogłaszać postępowanie przetargowe. Tak, aby była przynajmniej więcej niż jedna oferta w postępowaniu przetargowym, żeby było faktyczne uzasadnienie do zwiększenia wartości. Jeżeli chodzi o tzw. miękkie projekty, to niestety zostały rozpoczęte z pewnym opóźnieniem, w wyniku rozstrzygnięcia projektów unijnych, a to powoduje automatyczne przesunięcie tych części zadań i harmonogramów rzeczowo-finansowych na lata następne. Na zakończenie powiedział, że przesuwanie środków nie jest też dobre dla budżetu – zwiększanie i zmniejszanie. Powiedział, że jest przeciwnikiem czegoś takiego. Dodał, że zmiany wrześnie powodują podstawę do przyjęcia projektu budżetu na rok 2019 r. Bez względu na to, kto tu będzie zasiadał na sesji, nie może być takiej sytuacji, że później tak, jak powiedział pan radny Waldemar Przybyszewski w miesiącu grudniu będzie zdejmowanych 200 mln zł, bo nikt w ciągu jednej nocy, nie znajdzie później 20 czy 30 mln zł na lata następne na wkład własny. Dlatego tak proponowane są zmiany, może dyskusyjne w zakresie zdejmowania czy przesuwania wydatków, aby potem przy konstruowaniu budżetu na rok 2019 i kolejny w wieloletniej prognozie finansowej, było jednak to ułatwienie w zakresie osiągnięcia wskaźników, których wymaga nie tylko RPO, ale też i ustawa o finansach publicznych.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2018-2038; wynik głosowania: 22 „za”, 5 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2018; wynik głosowania: 21 „za”, 5 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasta Toruń – druk nr 108/18 (zał. nr 16), pozytywnie zaopiniowanej przez komisję sejmiku, do której radni nie zgłosili żadnych pytań ani uwag.

Wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości położonej w Toruniu przy ulicy Kopernika 4 – druk nr 119/18 (zał. nr 17).

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że niestety zakup tego prawa wieczystego użytkowania kamienicy przy ul. Kopernika 4 jest pewną formą wsparcia dla Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, czemu klub radnych PiS się sprzeciwia. Spółka ta ma swojego współdziaławcę, którym jest Miasto Toruń. Ponieważ dotyczy to budynku w samym centrum starego miasta, to Miasto Toruń powinno ten ciężar wziąć na siebie. Klub radnych PiS jest przeciwny temu, aby po raz kolejny w tym roku przekazywać tej spółce środki z budżetu województwa.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, jaki jest cel zakupu tej kamienicy? Co planuje się w niej ulokować? Jak będzie ona wykorzystywana? W jakim jest ona stanie technicznym? Czy trzeba będzie jeszcze ponosić jakieś nakłady? Jaki będzie harmonogram zapłaty, czy z tegorocznego budżetu, czy z przyszłorocznych, bo w uzasadnieniu nie jest to zapisane?

Marszałek **Piotr Całbecki** wyjaśnił, że nieruchomość ta jest nabywana na podstawie wyceny kosztorysowej, która jest dużo niższa od rynkowej. Nie ma więc mowy o tym, że inwestycja ta przyniesie stratę, bo jest to lokacja kapitału. Stan techniczny budynku jest dobry, bez remontów, adaptacji można wprowadzić tam pracowników Wydziału Edukacji Urzędu Marszałkowskiego, który to departament prowadzi już bardzo wiele projektów unijnych, takich jak stypendia, szkolenia językowe. W ten sposób stworzy się dla pracowników dogodne warunki pracy, gdyż w budynku przy ul. Św. Jana już się oni nie mieszczą.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** poinformował, że w wieloletniej prognozie finansowej zostały zabezpieczone środki w wysokości 3 830 tys. zł, z tego 1,8 mln zł w tym roku, 1 080 tys. zł w przyszłym roku i 950 tys. zł w roku 2020.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 17 „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisję sejmiku, do których nie zgłoszono żadnych pytań ani uwag:

- sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań realizowanych przez powiaty

w 2019 roku – druk nr 111/18 (zał. nr 18); wynik głosowania: 17 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie ustalenia nowego przebiegu istniejącej drogi wojewódzkiej – druk nr 107/18 (zał. nr 19); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia prowadzenia zadania publicznego w zakresie realizacji projektu polegającego na przebudowie drogi wojewódzkiej tj. ul. Magazynowej w Inowrocławiu – druk nr 117/18 (zał. nr 20); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Województwo Kujawsko-Pomorskie oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków – druk nr 112/18 (zał. nr 21); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Chełmińskiego Parku Krajobrazowego – druk nr 110/18 (zał. nr 22); wynik głosowania: 17 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Żnińskich – druk nr 113/18 (zał. nr 23); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Północnego Pasa Rekreacyjnego Miasta Bydgoszczy – druk nr 114/18 (zał. nr 24); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Krawędziowej Doliny Wisły – druk nr 115/18 (zał. nr 25); wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie Wschodniego Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich – druk nr 116/18 (zał. nr 26); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2019 roku – druk nr 118/18 (zał. nr 27); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów – druk nr 120/18 (zał. nr 28); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Medycyny Pracy w Toruniu – druk nr 123/18 (zał. nr 29); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Następnie przystąpiono do podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej” – druk nr 124/18 (zał. nr 30).

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał, dlaczego na liście jednostek samorządu terytorialnego, które otrzymują dofinansowanie nie ma Miasta Bydgoszczy?

Członek zarządu **Aneta Jędrzejewska** wyjaśniła, że z Miasta Bydgoszczy nie wpłynął żaden wniosek na wsparcie w ramach tego projektu.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisje sejmiku, do których nie zgłoszono żadnych pytań ani uwag:

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego – druk nr 125/18 (zał. nr 31); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie projektu zmian Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Statutowej – druk nr 2/18 (zał. nr 32); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 6/18 (zał. nr 33); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Kolejnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 34).

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej **Wojciech Jaranowski** powiedział, że sprawa nie jest taka prosta jakby się wydawało, ponieważ skarżący – firma szkoleniowa z Krakowa – prawdopodobnie dzisiaj skutecznie dostarczyła wniosek o zwieszenie postępowania, w którym zwraca się o uzupełnienie pewnych dokumentów, tj. o listę szkolących lektorów przez firmę, która wygrała konkurs dotyczący nauki języków obcych osób dorosłych. Konkurs ogłoszony przez zarząd województwa wygrało konsorcjum firm z naszego województwa, co trzeba podkreślić. Natomiast skarżący w swoich wystąpieniach zwraca uwagę na pewne nieprawidłowości. Poinformował, że spotkał się z przedstawicielami tej firmy w obecności z-cy dyrektora Departamentu Edukacji i Kształcenia Ustawicznego Czesława Ficnera. Rozmowy trwały długo. Firma ta jest zdeterminowana, aby pójść na drogę sądową, ponieważ

ma uzasadnione wątpliwości, co do oceny punktacji i doświadczenia firm, które wygrały ten konkurs. Wspólnie z dyrektorem próbował polubownie załatwić tę sprawę. Wniosek o zawieszenie postępowania dałby czas na pewne rozmowy. Firma ta proponowała dobór drugiego partnera do projektu. Uważa, że można byłoby kontynuować rozmowy. W związku z wnioskiem o zawieszenie postępowania odwołał posiedzenie Komisji Rewizyjnej, jednak przewodniczący sejmiku wziął na siebie odpowiedzialność jej zwołania. I tak Komisja Rewizyjna rekomenduje sejmikowi odrzucenie tej skargi. Jego zdaniem należałoby przyjąć wniosek o zawieszenie postępowania i przede wszystkim dostarczyć dokument tej firmie, bo jego niedostarczenie będzie skutkowało wnioskiem o uchylenie tej uchwały do wojewody, czy do WSA. Podejrzewa, że ta uchwała i tak będzie unieważniona. Natomiast przyjęcie wniosku o zawieszenie postępowania dałoby czas na kontynuację rozmów i wyjaśnienie wszelkich niejasności. Powiedział, że będzie głosował przeciw przyjęciu tej uchwały, bo prowadził rozmowy z tą firmą i myśli, że można to załatwić w inny sposób – polubowny, aby uniknąć drogi sądowej.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** poinformował, że do momentu rozpoczęcia sesji sejmiku nie wpłynął oficjalnie żaden wniosek – pismo w tej sprawie. Ponadto wyjaśnił, że Regulamin Sejmiku nie przewiduje czegoś takiego, jak zawieszenie postępowania.

Radny **Waldemar Przybyszewski**, jako członek Komisji Rewizyjnej poinformował, że 21 września br. otrzymał zaproszenie na dzisiejsze (24.09.2018 r.) posiedzenie komisji z podpisem przewodniczącego Wojciecha Jaranowskiego. Natomiast o odwołaniu posiedzenia komisji, na które powołuje się przewodniczący, nic nie wie, nic takiego nie otrzymał żaden członek komisji. Komisja Rewizyjna w dniu dzisiejszym odbyła posiedzenie pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego komisji Stanisława Pawlaka i dogłębnie zbadała przedmiot sprawy. W głosowaniu uznała, że brak jest podstaw do uznania odwołania. W związku z tym uważa, że projekt uchwały dotyczący rozpatrzenia tej skargi jest ze wszech miar zasadny. Uważa, że nie powinno się tej sprawy oddalać tym bardziej, że nie ma takiej procedury, jak zawieszenie postępowania. Dodał, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji radny Wojciech Jaranowski był nieobecny.

Radny **Wojciech Jaranowski** poinformował, że dzisiaj przesłał do urzędu drogą elektroniczną skan wniosku o zawieszenie i został on odczytany, z tego co wie, na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Niestety on sam nie mógł uczestniczyć w dzisiejszym posiedzeniu komisji. Poinformował, że prosił sekretarza komisji Krzysztofa Czarneckiego, aby w piątek zawiadomił członków komisji, że posiedzenie komisji się nie odbędzie, ale stwierdził on, że nie ma już możliwości i zawiadomi radnych telefonicznie w poniedziałek rano. Dodał, że nie kwestionuje wyniku głosowania na komisji, ale rozmowy, które prowadził były w kierunku, aby firma ta całkowicie wycofała skargę.

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej **Stanisław Pawlak** potwierdził zdanie radnego Waldemara Przybyszewskiego, że radni zostali zaproszeni przez przewodniczącego Komisji Rewizyjnej na posiedzenie w dniu dzisiejszym na godz. 9:00. Prawdą jest też, że w drodze na dzisiejsze posiedzenie odebrał telefon z informacją, że spotkanie komisji się nie odbędzie w związku z tym, że firma wycofała skargę. W międzyczasie otrzymał inny telefon, z którego wynikało, że firma jednak nie wycofała skargi. Dlatego też będąc w urzędzie marszałkowskim o godz. 9:00 podjęto decyzję o tym, aby odbyć posiedzenie komisji, gdyż obowiązkiem Komisji Rewizyjnej jest rozpatrzenie przedłożonej skargi. Wykorzystując swoje uprawnienia wiceprzewodniczącego komisji przewodniczył posiedzeniu komisji, które odbyło się w gronie czterech radnych. Członkowie komisji z udziałem mecenas Aleksandry Gatyńskiej i dyrektora Czesława Ficnera przeprowadzili głęboką analizę przedłożonych dokumentów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami nie ma instytucji zawieszenia postępowania. W sprawie nie ma żadnej innej wiarygodnej korespondencji przewidzianej w Regulaminie Sejmiku, która by napłynęła do czasu posiedzenia komisji. Argumenty, które usłyszeli radni przemawiają za tym, żeby rozpatrzyć tę skargę i ją oddalić. Po dyskusji poddał pod głosowanie wnioski o oddalenie skargi, który wszyscy obecni członkowie komisji przyjęli.

Ponadto zapytał, na jakiej podstawie przewodniczący komisji Wojciech Jaranowski, jako pojedynczy radny odbywa spotkania z firmą, która odwołuje się od decyzji zarządu województwa? Uważa, że radni w takich sprawach mogą działać tylko in gremio na posiedzeniach komisji czy posiedzeniach sejmiku. Natomiast, gdy jest spór między zarządem województwa a firmą, to nigdy by nie radził nikomu podejmować w tej sprawie dyskusji do czasu, gdy nie ma ostatecznej decyzji w sprawie. Dlatego poprosił, aby poddać pod głosowanie tę kwestię i przychylić się do wniosku Komisji Rewizyjnej o oddalenie tej skargi.

Radny **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział, że spotkanie odbył na prośbę zainteresowanej strony, ale zaprosił na nie również przedstawiciela drugiej strony, czyli dyrektora Czesława Ficnera, aby pogłębić wiedzę na temat tej skargi. Poinformował, że dokumentacja tej sprawy to ponad 300 stron i nie jest prostą sprawą w ciągu godziny się z nią dogłębnie zapoznać. Dlatego uważa, że radni powinni mieć więcej czasu, aby lepiej poznać jej szczegóły. Wyraził opinię, że tę sprawę i tak w sądzie przegramy.

Marszałek **Piotr Całbecki** zapytał panią mecenas, czy członkowie zarządu będący jednocześnie radnymi mają prawo głosować w tej sprawie, bo jest to ocena ich pracy.

Radca prawy sejmiku **Aleksandra Gatyńska** wyjaśniła, że radny nie może głosować w sprawie dotyczącej jego interesu prawnego, dlatego z ostrożności członkowie zarządu nie powinni uczestniczyć w tym głosowaniu. Zwróciła uwagę, że uchwała ta dotyczy skargi na

działalność zarządu, a taka skarga kończy się na etapie uchwały sejmiku. Uchwała ta jest niezaskarżalna do sądu administracyjnego, bo nie jest przedmiotem rozpoznania przez sąd administracyjny, co nie oznacza, że strona nie wniesie jakiś innych środków odwoławczych od ewentualnych późniejszych decyzji zarządu.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 15 „za”, 3 przeciw, 0 wstrzymujących. Członkowie zarządu będący radnymi nie wzięli udziału w głosowaniu. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 35).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że chciałby zgłosić interpelację w sprawie przywrócenia połączeń kolejowych na trasie Zduńska Wola Karsznice – Inowrocław. Od kilku dni na tej trasie pociągi nie zatrzymują się na stacjach: Babiak, Zaryń, Piotrków Kujawski w naszym województwie. Chodzi o to, aby już podjąć działania zmierzające do przywrócenia połączeń kolejowych REGIO, bo jak wiadomo PLK nie będzie się na tych trasach zatrzymywać. Choć być może jeszcze w tej kadencji nie uda się tej sprawy załatwić pozytywnie, należy już rozpocząć rozmowy, aby mieszkańcy z tego terenu mogli korzystać z transportu kolejowego. Dodał, że niedawno zebrał się komitet mieszkańców z powiatu radziejowskiego, którzy zebrali prawie 900 podpisów w tej sprawie. Zostały złożone do pana marszałka w nadziei, że podejmie stosowne działania. Skierowane również zostały do dyrektora Polskich Kolei Państwowych. Dodał, że konieczne byłoby w tej sprawie porozumienie z marszałkami województwa wielkopolskiego i łódzkiego. Podkreślił, że jest to żywotna sprawa dla mieszkańców powiatu radziejowskiego naszego województwa i wymaga pozytywnego załatwienia.

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał o stan zaawansowania realizacji modernizacji drogi wojewódzkiej nr 223 łączącej Bydgoszcz z Białymi Błotami. Rozwiązanie to rozładuje tworzący się tam bardzo często korek u zbiegu ulicy Szubińskiej z aleją Ofiar Hitleryzmu. Chodzi o kwestię modernizacji nawierzchni drogowej i budowy ronda. Co już zrobiono? Co planuje się tam zrobić i w jakim czasie?

Marszałek **Piotr Całbecki** zadeklarował odpowiedzi pisemne. Odnośnie przystanków kolejowych powiedział, że trwają przygotowania do nowego rozkładu pociągów

obowiązującego od 13 grudnia br. Przewozów Regionalnych. Zarząd będzie starał się uwzględnić oczekiwania mieszkańców w tym zakresie.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. realizacji postanowień art. 27c ust. 12 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (oświadczenia majątkowe). Radni otrzymali pisemną informację Przewodniczącego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych radnych województwa za rok 2017 (zał. nr 36) oraz informację Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych za rok 2017 (zał. nr 37).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

W punkcie: wolne głosy i wnioski nikt nie zabrał głosu.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** poinformował, że następna sesja odbędzie się 15 października br. W związku z wyczerpaniem porządku obrad podziękował radnym za obecność i zakończył obrady XLIX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokolowała:

Maryla Majtczak

Anna Sobierajska